

PROGRAM OSIEDLANIA LUDNOŚCI WĘDROWNEJ W IRLANDII

W Irlandii podobnie zresztą jak w Wielkiej Brytanii, powołano instytucje zajmujące się osiedlaniem koczowników i szerzeniem oświaty wśród nich. W tym celu utworzono w 1961 r. komisję rządową, która miała za cel przedyskutowanie problemu i zalecenie odpowiednich środków działania. Komisja ta opracowywała roczne sprawozdania ze swej działalności, ale od roku 1968 jej działalność została poważnie ograniczona wskutek niechętnego stosunku władz lokalnych do koczowników.

W 1969 r. powstała Irlandzka Rada d/s Osiedlenia Koczowników (Irish Council of Itinerant Settlement) jednocząca powstałe wcześniej na terenie kraju Komitety Osiedleńcze (Settlements Committees). Rada zatrudnia dwóch koordynatorów pełniących nadzór nad szkolnictwem i pracami osiedleńczymi. Komitety działające w każdym hrabstwie zatrudniają specjalnych nauczycieli oraz pracowników zajmujących się socjalizacją koczowników, a zwłaszcza młodzieży.

W 1973 r. przeprowadzono wizytację wszystkich hrabstw, aby sprawdzić, jak przebiega proces osiedlania koczowników. Wyniki owej wizytacji opublikowano w niewielkiej broszurze (*Progress report on the settlement of itinerant families in Ireland during the last five years*, by Joyce Sholdice, brak r. i m. wyd., ss. 24). Wizytacja objęła 26 hrabstw w Irlandii i 6 hrabstw w Irlandii Północnej, przy czym sytuację w Irlandii Płn. przedstawiono tylko pobieżnie.

Sytuacja koczowników przedstawia się rozmaicie w różnych hrabstwach. W niektórych ludność i władze są do nich ustosunkowani bardzo niechętnie i postępy w przystosowaniu do życia osiadłego są tam niewielkie. W większości regionów napotymano jednak na stosunkowo dużą życzliwość ludności miejscowej oraz bardzo energiczne poczynania władz lokalnych, zapewniających koczownikom daleko idącą pomoc. Spotyka się nieliczne, ale coraz częstsze małżeństwa koczowników z partnerami osiadłymi, przy czym więcej jest małżeństw z dziewczętami koczowników.

W zależności od prężności miejscowych Komitetów Osiedleńczych urządzić się specjalne klasy dla młodzieży zdeprawowanej, organizuje się wycieczki, zabawy, kolonie letnie itd.

Raport uwzględnia 3 kategorie osiedleńcze: ludność osiedloną w mieszkaniach standardowych, osiedloną w barakach na wydzielonych przez władze lokalne miejscach, zamieszkałą na stałe w trajlerach i wagonach w wydzielonych specjalnie miejscach biwakowych. Ponieważ nie ma w Irlandii żadnych przepisów zabraniających koczowania, działacze Rady uważają za wielki sukces zatrzymanie się koczowników na stałe, nawet jeśli nadal mieszkają w domach na kołach. Ustawodawstwo nakazuje nawet ułatwianie życia koczownikom, wykluczając jakiekolwiek naciski administracyjne czy policyjne zmierzające do osiedlenia ich. O tym, czy się osiedlą, czy nadal będą wędrować, koczownicy decydują sami. Aktywność Rady Osiedleńczej polega na tym, by wygodne, zaopatrzone w wodę i urządzenia sanitarne biwaki umieścić możliwie gęsto i w atrakcyjnych miejscach, by stworzyć warunki skłaniające do przyjęcia osiadłego trybu życia. Ze istotnie działalność Rady jest efektywna, świadczą liczby podane w Raporcie. W ciągu 5 lat działalności Rady na osiadły tryb życia

przeszła w Irlandii ponad połowa wędrujących rodzin (z ogólnej liczby około 1500 rodzin). Zamieszczona w broszurze tabela podaje liczby rodzin osiadłych w poszczególnych hrabstwach. Sumarycznie sytuacja wygląda następująco: zamieszkałych w mieszkaniach standardowych — 302 rodziny, w barakach — 230, na wydzielonych biwakach w trajlerach i wagonach — 146 rodzin. 788 rodzin znalazło się poza wykazem, są to rodziny zamieszkałe w namiotach, trajlerach, szałasach, wędrujące lub mieszkające w niedozwolonych miejscach i traktowane jako koczownicy. Rodziny osiadłe liczą w sumie około 8000 osób.

Osobno omawiana jest sytuacja koczowników w Irlandii Płn., gdzie żyje 60—100 rodzin wędrujących. Położenie tych grup jest tu o wiele cięższe niż w Irlandii w związku z trwającymi od lat walkami między protestantami a katolikami i niechętnym stosunkiem obu stron do koczowników. Jak mówił jeden z wędrujących: „Katolicy i protestanci zgodni są tylko w jednym przypadku — w nienawiści do nas”.

Przegląd sytuacji koczowników w poszczególnych hrabstwach podsumowuje autor w kilkunastu punktach, w których postuluje dalszy kierunek działań zmierzających do osiedlenia wędrujących.

Proponuje, aby w dalszym ciągu stosować owe trzy stopniowe formy osiedlania. Należy więc budować wygodne, zachęcające do pozostania na stałe biwaki, oraz zespoły baraków, a w końcu przygotować mieszkania w blokach, wśród osiadłych mieszkańców. Biwaki muszą być atrakcyjne i obszerne, aby zachęcić większą ilość osób do zatrzymania się. Opierając się na zaobserwowanych w niektórych osiedlach wzorach autor proponuje, aby baraki miały co najmniej po trzy sypialnie dla każdej rodziny (dla rodziców, chłopców i dziewcząt). Piec należy stawiać na środku izby, aby rodzina mogła zasiąść wokół niego i powinien być na paliwo stałe, aby koczownikom jak najbardziej przypominał otwarte ognisko. Nie należy szklić drzwi, bo impulsywni mieszkańcy, a zwłaszcza żywiołowo bawiące się dzieci zaraz rozbiją szyby. Co najmniej ten sam standard muszą mieć mieszkania w blokach, by zachęcić ludzi do opuszczenia baraku dla osiągnięcia wyższego stopnia stabilizacji przestrzennej. Należy te mieszkania wyposażać w sprzęty sukcesywnie, w zależności od tego, jak się mieszkańcy z nimi obchodzą. Starać się eliminować centralnie sytuowane piece. Zabiegać o izolowanie osiadłych od wędrownych towarzyszy, a integrować z sąsiadami. Postuluje się poważną życzliwość i serdeczność nauczycieli, urzędników i sąsiadów. Osiedlonych nie należy karać za opuszczenie mieszkania, aby nie zrazić ich do władz itd.

Zaprezentowany program osiedlania wędrującej ludności Irlandii, bardzo kosztowny, zakładający jak najdalej posunięte poszanowanie wolności osobistej koczowników, pełen delikatności i zrozumienia, mimo wszystko robi wrażenie bardzo misternej sieci, w którą wpędza się nieświadome zastawionej pułapki zwierzę. Trudno się tej refleksji oprzeć, mimo świadomości nieuchronności tego procesu w świecie współczesnym, mimo przykładów z innych krajów, gdzie akcje osiedlania Cyganów i innych wędrowców prowadzono brutalnie, aczkolwiek w myśl tych samych hasel.